

Zełenski chciał zarazić się koronawirusem

10 czerwca 2020

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski oświadczył, że chciał zarazić się koronawirusem, aby na własnym przykładzie pokazać ludziom, że „to nie jest dżuma”. Według najnowszych danych liczba wykrytych przypadków koronawirusa COVID-19 na Ukrainie wynosi 27 856, zmarło 810 osób, wyzdrowiało 12 412.[SN]

„Chciałem sam przejść przez ten etap. Aby ludziom było łatwiej. Kiedy mieliśmy chwilę depresji, zebraliśmy się. Zasugerowałem: «Ja zachoruję, natychmiast mnie odizolujemy na Bankowej (w biurze prezydenta – red.). I przeżyję to normalnie». Aby ludzie zrozumieli, że to straszne, możesz zachorować, czujesz się źle. I przepuszczę to przez siebie, pokażę to. Ale żeby ludzie zrozumieli również, że to nie jest dżuma. Że nie będzie „depresji”. Na początku był bardzo straszny moment, kiedy ludzie myśleli, że wszyscy umrzemy... Zdecydowaliśmy, że to za dużo. To za dużo” – powiedział Zełenski gazecie „Ukraińska Prawda”. Dodał również, że jego rodzina nie wybaczyłaby mu tego. „Powiedzieliby, że oszalałem. I w zasadzie mieliby rację” – dodał prezydent.[SN]

Tymczasem premier Norwegii, Erna Solberg przeprosiła i przyznała w przemówieniu telewizyjnym, że spanikowała w sprawie epidemii, a przyjęte obostrzenia były zbyt drastyczne. Premier Norwegii przyznała, że słuszny był szwedzki model walki z ogłoszoną przez WHO pandemią. Norweska premier twierdzi teraz, że Norwegia nie powinna zamykać gospodarki, nie powinna zamykać szkół i przedszkoli. Nie powinna też zakazywać spotkań ludziom i zmuszać ich do pracy w domu. Złe decyzje swojego rządu w okresie marzec-czerwiec 2020, norweska premier tłumaczy oszołomieniem w wyniku medialnej propagandy. Jako właściwy, premier Norwegii wskazała model szwedzki, bez obostrzeń i z izolacją chorych. Władze Norwegii zdecydowały

już teraz, że nawet jeśli będzie druga fala zachorowań to, nie wprowadzą już lockdownu.[ZNZ]

W Polsce niestety nikt nie przeprasza za zamknięcie Polaków w domach na 3 miesiące i za zrujnowanie dziesiątek tysięcy firm. Wręcz przeciwnie, konstruktorzy tego lockdownu są z siebie dumni, wypinają piersi do orderów i przekonują, że to były właściwe decyzje. Minister zdrowia Łukasz Szumowski mówiąc o ewentualnym powrocie do obostrzeń na skutek wzrostu zachorowań na koronawirusa w naszym kraju, stwierdził, że trzeba to rozważyć, ale blokada gospodarki to jego zdaniem również ryzyko, że zaczną umierać inni pacjenci, a nie tylko ci z koronawirusem. Wzrost liczby przypadków zakażeń, minister Szumowski powiązał przy tym z ilością testów wykonywanych na Śląsku. Jego słowa należy zatem traktować jako zapowiedź, że przynajmniej do wyborów, władza nie wprowadzi żadnych dodatkowych obostrzeń, bez względu na statystyczny rozwój rządowej epidemii.[ZNZ]

Źródła: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com) [SN], [ZmianyNaZiemni.pl](https://zmiany.naziemni.pl) [ZNZ]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net